



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 4 września 1953 r.

Rok II Nr 211 (314)

III Światowy Kongres Studentów zakończył obrady

Studenci całego świata nieugięcie walczyć będą o pokój i prawo do lepszego jutra

WARSZAWA. III Światowy Kongres Studentów, który obradował w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 2 września br. był poważnym krokiem naprzód w walce studiującej młodzieży świata o pokój, o pogłębienie przyjaźni i współpracy między młodzieżą różnych krajów, o poprawę warunków bytu i nauki.

W obradach Kongresu uczestniczyli przedstawiciele organizacji studenckich zarówno należących jak i nienależących do MZS ponad 100 krajów oraz przedstawiciele innych międzynarodowych organizacji młodzieży studiującej. Obecni byli przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, SFZZ, SFMD, SFDI i wybitni naukowcy, przedstawiciele świata kulturalnego z wielu krajów.

Szeroka, swobodna wymiana poglądów, jaka miała miejsce podczas dyskusji na sesjach plenarnych i posiedzeniach komisji stała się podstawą ważnych uchwał powziętych przez Kongres: rezolucji i apelu III Światowego Kongresu Studentów.

Kongres przyjął również załącznik dla dalszej działalności MZS-u, opracowane przez poszczególne komisje kongresowe.

Kongres uchwalił pewne zmiany w statucie Międzynarodowego Związku Studentów, zmierzające głównie do rozszerzenia reprezentatywności studentów różnych krajów w MZS.

Kongres jednomyślnie zaakceptował skład Rady Międzynarodowego Związku Studentów, do której w myśl statutu weszli przedstawiciele poszczególnych organizacji studenckich. Również jednomyślnie wybrany został Komitet Wykonawczy MZS z Giovanni Berlinguerem jako przewodniczącym na czele. (Dokończenie na 2 str.)



Na zdjęciu: delegatki na Kongres: Ismela da Silva (Cejlon) i Olga Bardono (Meksyk).

Krzepnie przyjaźń narodów ZSRR i Chin Ludowych

PEKIN. — Agencja Nowych Chiń donosi: Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i min. Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

Czou En-lai wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa i do min. Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa depeszę następującej treści:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa w wojnie oporu przeciwko Japonii, przesyłamy w imieniu narodu chińskiego i Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej serdeczne pozdrowienia narodowi radzieckiemu i radzieckim siłom zbrojnym.

W latach ciężkiej wojny przeciwko agresji imperializmu japońskiego, w walce, która doprowadziła do rozgromienia imperializmu japońskiego, naród chiński korzystał od początku do końca z poparcia i pomocy narodu radzieckiego. Znalazło to zwłaszcza wyraz w roku 1945, gdy radzieckie siły zbrojne przystąpiły do wojny, walcząc ramię przy ramieniu z narodem chińskim. W rezultacie, imperializm japoński został rozgromiony, co zapewniło odniesienie ostatecznego zwycięstwa.

Z chwilą utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej i zawarcia chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, niewzruszona przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim okrzepła i z każdym dnem coraz bardziej umacnia się i rozwija. Ta wielka przyjaźń stała się obecnie trwałą rękocimną pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Pragniemy dodać, że braterska pomoc udzielana przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu, jest ważnym czynnikiem szybkiej odbudowy gospodarki Chin i ich rozwoju na drodze planowego budownictwa.

Podpisany niedawno w Korei rozejm jest niewątpliwie nowym, wielkim sukcesem wysiłków całego obozu pokoju i demokracji, wysiłków, zmierzających do zapewnienia pokoju i do zapobieżenia nowej wojnie. Ten wielki sukces sprzyjał zarysowującemu się osłabieniu napięcia międzynarodowego na całym świecie. Jednocześnie ten wielki sukces przyczynił się do wzmocnienia wysiłków narodu japońskiego, który domaga się nawiązania normalnych stosunków z krajami Dalekiego Wschodu, aby móc udaremnić powtórzenie się imperialistycznej agresji japońskiej.

Niech żyje wleczana współpraca między Chinami a Związkiem Radzieckim w imię słusznej sprawy obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

Depesza rządu ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow i min. Spraw Zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, wystosowali do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

wej towarzysza Mao Tse-tunga oraz do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i min. Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Czou En-lai następującą depeszę:

— Z okazji ósmej rocznicy zwycięstwa nad militarystką japońską przesyłamy życzenia Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej, chińskim siłom zbrojnym i wielkiemu narodowi chińskiemu.

Oflarne wysiłki narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz ich sojuszników, zapewniły to zwycięstwo i umożliwiły przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie. Jesteśmy przekonani, że wielki sojusz i braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej będą również nadal niezawodną ostoją zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz utrwalenia pokoju na całym świecie.

Niech żyje wielka i niewzruszona przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego!



Od pierwszych dni września rytmicznie wykonywać codzienne plany skupu zboża

Weszliśmy w decydujący miesiąc planowego skupu zboża. Od wyników wrześniowego skupu zależy czy województwo nasze wykona w terminie tegoroczny plan skupu zboża, czy chłopci Ziemi Koszalińskiej będą mogli zameldować o przedterminowym wykonaniu patriotycznego obowiązku wobec ludowej ojczyzny.

Dla aktywności partyjnej, komitetów Frontu Narodowego, dla całego aktywnego wiejskiego, wrzesień jest miesiącem szczególnej mobilizacji do pełnego wykonania gromadzkich, gminnych i powiatowych planów obowiązkowych dostaw zboża, żywności i mleka. We wrześniu szerzej niż w ubiegłych miesiącach trzeba rozwinąć front walki o wykonanie rocznego planu skupu zboża, wzmocnić pracę masowo-polityczną.

Warunek wykonania planu wrześniowego, a tym samym przedterminowej realizacji planu rocznego to — od pierwszych dni września rytmicznie wykonywać codzienne plany skupu zboża.

RÓWNAĆ DO PRZODUJĄCYCH W ODSTAWIE ZBOŻA

Jak donosi „Błyskawica” powiatu białogardzkiego produkuje w realizacji obowiązkowych dostaw zboża, żywności i mleka na terenie tamtejszego powiatu gmina Tychowo. Kowalki i Borzysław to produkujące gromady w produkującej gminie. Aby wzmocnić odstawę zboża dla państwa zorganizowały one zbiorową sprzedaż państwu zboża.

Podobnie gminy Pomianowo i Lekowo wyróżniają się w dostawach zboża dla państwa.

W gm. Lekowo pierwszym rolnikiem, który całkowicie spełnił już wszystkie swoje zobowiązania wobec państwa, jest Walenty Rusek z Łakowa.

Wielu jest już takich produkujących chłopów jak np. Jan Romaniszyn z Sadowa, który jako pierwszy w powiecie wykonał już 21 lipca roczny plan dostaw zboża oraz spełnił obowiązek sprzedaży państwu żywności i mleka.

Są jednak i zalegający, często złośliwie, jak np. Władysław Alagida z Beltna, który odmówił przyjęcia mleczarni i powiedział, że ma pilniejsze zajęcia niż mleczenie, a plan wykona kiedy mu się będzie podobało. Podobnie i Józef Nojek z Pomianowa mówi: „Mam czas — nikt mi nic nie zrobi” i... ani młóci, ani nie realizuje planu. A Wincenty Blichacz z gromady Dębno w ogóle nie chce pracować. Swoją 10-hektarową gospodarkę zaniedbuje bezkarnie. Trzeba więc, aby przydatni gminnych rad narodowych i kolegia orzekające ukarały tych, którzy celowo uchylają się od spełnienia obowiązku sprzedaży państwu zboża.

W SŁUPSKICH GS-ach BRAK TABLIC WSPÓLZAWODNICTWA

Na apel gminy Lubaczewo masowo odpowiadając gromady i spółdzielnie gmin Nożyno i Gardna Wielka oraz pozostałe gminy powiatu słupskiego. Na punktach skupu wra pracą od świtu do nocy. Punkty skupu na ogół sprawnie odbierają zboże. Brak w nich jedynie tablic współzawodnictwa. Trzeba więc, aby PZGS i GS-y słupskie wystawiły takie tablice, na których wyróżniano by produkujących chłopów i całe gromady w skupie zboża oraz piętnowano złośliwie zalegających.

ZE ZBOŻEM — ŻYWIEM I MLEKO

Rolnicy produkującej w powiecie koszalińskim gminy Sucha, dokładając starań, by jak najszybciej wywiązać się z odstawy zboża dla państwa, nie zapominają też o żywności i mleku. Według informacji przewodniczącego Prezydium GRN w Suchej, gmina wywiązała się już w około 80 procentach z rocznego planu skupu żywności.

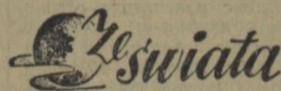
Delegat na Zjazd Produkujących Chłopów tow. Józef Sielski z gromady Sucha przekroczył już roczny plan dostawy żywności o 50 kilogramów, a w odstawie mleka nie ma ani litra zaległości.

Rolnicy z gminy Sucha jak najostrejszą potępiają chłopów, którzy złośliwie dewastują gospodarkę i nie wykonują obowiązków wobec państwa, takimi są: Paweł Sławiński z Suchej i Jan Baryła z Osiek, Sobczak i Zieliński z Klusa.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH ZACHODNICH

Gestapowski system terroru i zakłamania wzorem dla Adenauera

6 tys. OSÓB ARESZTOWANYCH PRZEZ POLICJĘ BONSKĄ



MOSKWA.

W ponad 200 tys. szkół Związku Radzieckiego rozpoczął się 1 września nowy rok szkolny. Liczba uczniów zwiększyła się w roku bieżącym o 900 tys.

NOWY JORK.

Ministerstwo Marynarki Wojennej USA ogłosiło komunikat o odbywających się obecnie w pobliżu wyspy Taiwan wielkich manewrach marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego. W manewrach biorą udział kuomintangowskie oddziały lotnicze. Manewrami dowodzi szef amerykańskiej misji wojskowej na wyspie Taiwan gen. Chase.

BERLIN. Prasa postępową donosi, że kampania wyborcza w Niemczech zachodnich rozwija się pod znakiem wzmagającej się akcji terrorystycznej policji adenauerowskiej i bojówek faszystowskiej przeciwko niemieckim siłom demokratycznym. Program Adenauera, zmierzający do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko wojny, uwydatniał z całą jasnością sprzecznym interesami narodu niemieckiego a polityką reżymu bońskieckiego. Chcąc utrzymać się za wszelką cenę przy władzy — wbrew interesom narodu niemieckiego — kilka bońskich, korzystających z poparcia swych protektorów z oceanu puściła w ruch gestapowski mechanizm terroru. Policjanci oraz bojówkarze faszystowscy dokonywują napadów.

(Dokończenie na 2 str.)

5 DNI DOŻYNKOWE wsi koszalińskiej

Witamy delegatów na Zjazd Produkujących Chłopów

Jutro, w przeddzień dożynek centralnych, odbędzie się w Szczecinie Zjazd Produkujących Chłopów. Uczestnicy Zjazdu, najlepsi spośród najlepszych chłopów całego kraju podsumują osiągnięcia wsi pracującej.

129 najlepszych chłopów Ziemi Koszalińskiej zjeżdża dziś do Koszalina na uroczystą sesję Woj. Rady Narodowej. Wielu przodowników rolnictwa otrzyma wysokie odznaczenia państwowe.

Spółczeństwo Koszalina i masy pracujące miast i wsi pozdrawiają przodowników rolnictwa i życzą im jak najlepszych wyników obrad na Zjeździe.

Witamy i pozdrawiamy najlepszego w województwie kombajniera z PGR Głębokiego Zygmunta Hubczuka, który w akcji żniwniej ekolii i omłócił 5:09 ha, Jana Myszkę przodującego chłopca, z przodującej w powiecie szczecińskim gromady Sniadowo; Władysława Kowalskiego przodownika grom. Mysłogoszcz, gm. Strzeżona w człuchowskim, Jana Markle

wicza, czołowego kombajniera, inicjatora ruchu współzawodnictwa pracy wśród kombajnerów.

Witamy i pozdrawiamy wszystkich 129 delegatów naszego województwa na Zjazd Pomyślnych i owocnych obrad, dalszych sukcesów w pracy!

PIERWSI W PRACY — PIERWSI W DOŻYNKACH
Członkowie RZS Wylukówko pierwsi w powiecie słupskim zakończyli akcję żniwną (Dokończenie na 2 str.)

Szczecin — gotowy do dożynek

SZCZECIN. W Szczecinie trwa intensywna przygotowania do Krajowego Zjazdu Produkujących Chłopów i obchodu centralnych dożynek. Odswieżony wygląd przy biera olbrzymia hala sportowa, w której obradować będzie zjazd. Szybko postępują prace przygotowawcze na Jasnym Bloniach, gdzie odbędzie się uroczystość dożynkowa, jak również w przyległym, malowniczo położonym Parku Kasprowickim. Na przeciw trybuną zbudowano wielką estradę, na której wystąpi z pieśniami dożynkowymi kilkusetosobowy chór skompletowany z członków najlepszych w kraju ze spółdzielni chłopskich i robotniczych oraz orkiestra Szczecińskiej Filharmonii i Polskiego Radia. Na dwóch bocznych estradach w czasie uroczystości dożynkowych wystąpią zespoły śpiewacze i kapela ludowa.

Olbrzymi teren, na którym odbędzie się uroczystość dożynkowa, jak również cała trasa pochodów zostały zradiofonizowane i skrupulatnie przygotowane do tych uroczystości. Dla przybyłych gości, wyświetlane będą na specjalnych ekranach krótkometrażowe filmy.

Słynny skrzypek francuski Jacques Thibaud zginął w katastrofie samolotowej

PARYŻ. Jak podaje agencja France Presse, dnia 2 bin. samolot Air France typu Constellation, lecący z Paryża do Sajgonu, rozbił się nad Alpami Francuskimi o szczyt góry Cemet i spłonął. Nikt z 42 pasażerów i członków załogi nie uratował się.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się słynny skrzypek francuski Jacques Thibaud i jego córka Suzanne.

Strajk metalowców w USA

NOWY JORK. Prasa donosi, że w stanie Ontario trwa od 10 dni strajk metalowców, domagających się po prawy warunków bytu. Strajkujący domagają się m. in. cofnięcia nakazu eksmisji robotników, którzy z powodu niskich zarobków zalegają z czynszem. Pracodawcy usiłują za wszelką cenę złamać strajk. Główne wejścia do fabryk są zablokowane przez gęste pikety robotników, którzy nie dopuszczają lamistraków na teren fabryki.

5 DNI DOŻYŃKOWE wsi koszańskiej

na Zjazd Przewodzących Chłopów

(Dokończenie z 1 str.) i wykonał plan skupu zboża. Przetworzył również w przygotowaniach do akcji siewnej i wykopkowej.

Spółdzielcy Włynkówka radośnie — jak na przedowników przystało — obchodzili swe spółdzielcze święto dożynek. Podczas uroczystości oświadczyli, że akcją jesienną jeszcze sprawniej przeprowadzą niż zimą i ponadplanowo dostarczą państwu ziemia.

Marlan Piechnik
Korespondent „Głosu”

CZYM POWITAMY DOŻYŃKI CENTRALNE

Nasz RZS „Nowe Życie” w Zelaźnie w białogardzkim sko-

sił i zwiózł zboża do 15 ub. m. Obecnie całą parą młóci. Kończymy dostawy ziarna dla państwa. Dotrzymamy naszego zobowiązania, wykonamy do dnia dożynek centralnych rocznego planu skupu zboża.

Witają Zjazd Przewodzących chłopów i dożynek centralne w Szczecinie postanawiamy w odpowiedzi na apel RZS Gudowo spełnić przed terminem wszystkie pozostałe obowiązki wobec państwa.

E. S.
Korespondent „Głosu”

Witamy delegatów

JAN GENDEK Z GROMADY GARDNA-MAŁA — WZOROWY HODOWCA

Jednym z delegatów wsi Koszalińskiej na I Krajowy Zjazd Pracujących Chłopów w Szczecinie wybrany został gospodarz indywidualnie na 10 hektarach Jan Gendek z gromady Gardna-Mała w powiecie słupskim.

Jan Gendek jest przodującym gospodarzem w swej gromadzie. Rozumie on dobrze, jak wiele zawdzięcza państwu i klasie robotniczej, toteż ze wszystkich swych obowiązków wywiązuje się rzetelnie i stara się jak najlepiej wyprodukować zboża, mięsa i mleka dla braci-robotników w miastach.

Jan Gendek wiele uwagi poświęca hodowli. Na swym gospodarstwie hoduje ogółem 8 krów, 18 owiec i około 30 świń. W okresie letnim odstawał codziennie do mleczarni ponad 70 litrów mleka, a obecnie 50 litrów. Dobrze rozwinięta hodowla zapewnia mu wystarczające ilości obornika, toteż i plony uzyskuje on najwyżej w swej gromadzie.

Jan Gendek mocno wrósł w Ziemię Koszalińską. Wie on dobrze, że jest to nasza polska, polska po wsze czasy ziemia. Jan Gendek miał nieścisłość — spał mu się dom mieszkalny. Nie opuścił jednak rak. Udał się po pomoc do państwa — państwo ludowe udzieliło mu zapomogi i Jan Gendek zbudował nowy dom.

Jan Gendek interesuje się nie tylko swym gospodarstwem. Należy on do aktywnej gromady — stara się o to, żeby cała jego gromada dawała coraz więcej żywności robotnikom w zamian za produkowane przez nich maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, za to, że budują potężne fabryki, z których korzystają i korzystać będą właśnie pracujący chłop.

III Światowy Kongres Studentów zakończył obrady

Nowowybrany Komitet Wykonawczy MZS

(Dokończenie z 1 str.)
WARSZAWA. III Światowy Kongres Studentów w Warszawie na ostatnim swym posiedzeniu plenarnym dokonał wyboru nowego Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Przewodniczącym KW MZS wybrany został przedstawiciel młodzieży studiującej Włoch — Giovanni Berlinguer.

Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali:

Tien Te-min (Ogólnokształcąca Federacja Studentów), Rafael Echeverria (Federacja Uniwersyteckich Ekwardoru), N. R. Dazari (Ogólnokształcąca Federacja Studentów), Ralska Abłowa (Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej — sekcja studencka).

Stanowiska wiceprzewodniczących zarezerwowane zostały również dla przedstawicieli narodowych federacji studentów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Generalnym sekretarzem KW MZS został Jiri Pellkan (Czechosłowacki Związek Młodzieży — sekcja studencka).

Na sekretarzy KW MZS

wybrano: Arthura Pike (Australia), Konstantina Telalowa (Bułgaria), Lionela Soto (Kuba), Samiha Jamali (Syria), Busono Wliowo (Indonezja), Petre Gheorghe (Rumunia), Jacquesa Verges (Unia Południowej Afryki), Walentina Wdowina (ZSRR).

Skarbnikiem KW MZS został Tadeusz Wegner (Polska).

Na członków Komitetu Wykonawczego MZS wybrano:

Marlo Guzman Galarzo (Boliwia), Sepp Roemlich (NRD), Nyb Adade (Złote Wybrzeże), Hroshi Ocaschi (Japonia), Ramiro Push (Meksyk), Fathollah Sayar (Iran), Luis Azcarate (Hiszpania). W Komitecie Wykonawczym zarezerwowano również miejsca dla przedstawicieli krajowych związków studentów Kanady, Chile, Belgii, Danii i Afryki Północnej.

ne z nową siłą przez uczestników naszego kongresu — przedstawicieli studentów 106 krajów.

Milliony prostych ludzi wszystkich krajów żyją jedną myślą. Jednym pragnieniem — utrzymać pokój, umocnić przyjaźń między narodami.

Łącząc się z głosem narodów świata, uczestnicy Kongresu zwracają się do Was, studentów i studentki z wezwaniem, abyście domagali się przeprowadzenia rozmów na temat spornych problemów międzynarodowych. Naszej nauce, naszej pracy i naszej przyjaźni niezbędny jest pokój na całym świecie.

Studenti wszystkich krajów! Połączmy nasze wysiłki dla zaspokojenia potrzeb studentów, dla umocnienia przyjaźni i współpracy studentów całego świata.

Gestapowski system terroru i zakłamania wzorem dla Adenauera

(Dokończenie z 1 str.)

dów na lokale Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), na redakcje dzienników komunistycznych. Policja usiłuje rozbić wiecie, na których przemawiają przedstawiciele KPD. Równocześnie bońskie gestapo przeprowadza masowe aresztowania wśród działaczy postępowych.

Akcja terrorystyczna Adenauera skierowana jest również przeciwko mieszczańskim partiom opozycyjnym, wypowiadającym się za pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej, a więc przeciwko Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej i przeciwko Związkowi Niemców.

Dzienniki zarnaczają, że ugrupowania reżymu bońskiego korzystają w czasie kampanii wyborczej z nieograniczonych funduszy zebranych przez magnatów przemysłu zbrojeniowego Zagłębia Ruhry oraz dostarczonych im przez amerykańskie władze okupacyjne.

Adenauer kontynuuje swą rozwydrzoną kampanię rewizjonistyczną, korzystając przy tym z gorliwego poparcia reakcyjnego kleru katolickiego w Niemczech zachodnich. Kęś za zbierają uczestników rozmaitych pielgrzymek i prowadzą ich na wlece z udziałem Adenauera. Rozdzielają oni wśród pielgrzymów ulotki o treści odwetowej. Jawny udział kleru katolickiego w kampanii wyborczej na rzecz Adenauera spowodował oburzenie ludności.

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa „Die Mittag” podaje, że „koła amerykańskie w żaden sposób nie dopuszczają do zmiany polityki zagranicznej Niemiec zachodnich”.

Gdyby zmiana taka była aktualna — władze amerykańskie zastosują szereg represji militarnych, politycznych i ekonomicznych wobec ludności Niemiec zachodnich. Agencja „Die Mittag” przypomina, że „układ ogólny” uprawnia amerykańskie władze okupacyjne do wprowadzenia dyktatury militarnej, gdy tego wymagać będzie „porządek publiczny”. Agencja ADN, komentując po wyższe pogroźki władz amerykańskich pod adresem wyborców, stwierdza, że klęska reżymu bońskiego w wyborach byłaby dla Amerykanów pretekstem do ogłoszenia dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich.

MASOWE ARESZTOWANIA W NIEMCZACH ZACHODNICH

BERLIN. — Jak donoszą z Bonn, policja adenauerowska zmobilizowana w związku z kampanią wyborczą aresztowała dnia 2 bm. przeszło 800 osób. Fakt ten podał do wiadomości rzecznik reżymu bońskiego.

LONDYN. Agencja Reutersa podaje, że w ciągu ostatnich 3 dni policja bońska wtrąciła do więzienia około 6 tysięcy osób.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W późnych godzinach nocnych nadeszły dalsze wiadomości o wzmożeniu gestapowskiego terroru klikki adenauerowskiej wobec wyborców zachodnio-niemieckich. Liczba aresztowanych dnia 2 bm. w Niemczech zachodnich wyniosła łącznie 1.100 osób.

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech wzrasta fala oburzenia przeciwko terrorowi faszystowskiemu, rozpetanemu przez klikę Adenauera i jego amerykańskich protektorów.

Wolny świat „bońskiej republiki”

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA AGENCJI ROBOTNICZEJ, RED. EDMUNDA OSMAŃCZYKA)

BERLIN, dnia 3 września 1953 r.

Przy wjeździe do Niemiec zachodnich na dworcach i drogach rzucają się w oczy wielkie napisy: „Wolny świat pozdrawia Was”. W ostatnim tygodniu przedwyborczym tysiące obywateli NRD, udających się jak codzień legalnie do bońskiej republiki, zostało powitanych tym właśnie napisem oraz brutalną policyjną kontrolą zakończonej aresztem. Około 5 tysięcy podróżujących z paszportem młodzieżyfremowym zostało przez policję adenauerowską aresztowanych na granicy „wolnego świata”, przy czym wiele osób pobito według starych gestapowskich metod lub poddano poniżającym badaniom. Jednocześnie w całych Niemczech zachodnich aresztowano i odstawiono przymusowo do granicy tysiące obywateli NRD, przebywających zgodnie z obowiązującymi tam przepisami. Usiłując uzasadnić przed opinią publiczną te haniebne występkę zmierzające do utrzymania stanu rozbięcia Niemiec, które leży w interesie imperialistycznych podżegaczy wojennych, prasa adenauerowska przedstawia je jako nieodzowne środki, które mają zapobiec w okresie wyborów „niebezpieczeństwu propagandy ze wschodu”.

Jednocześnie pod ochroną policji Adenauera odbywają się nadal wiece, zebrania i zjazdy faszystów, militarystów i rewizjonistów. Najbardziej znani zbrodniarze wojenni, ulaskawieni przez władze okupacyjne, swobodnie poruszają się po Niemczech zachodnich i wygłaszają przemówienia, których ton najlepiej charakteryzuje wypowiedź jednego z przywódców faszystowskich ugrupowań, byłego hitlerowskiego oficera lotnictwa, Rudia: „Konflikt między Zachodem i Wschodem można i należy rozstrzygnąć jedynie siłą zbrojną”.

Policja adenauerowska pieczołowicie ochrania faszystowskich mówców, natomiast aresztuje często słuchaczy, którzy protestują przeciwko jawnemu nawoływaniu do nowej wojny. Co więcej, tym faszystowskim zjazdom, chętnie i oficjalnie patronują osobistośći rządowe. Tak np. w dolnosaksońskiej Getyndze, znanym mieście uniwersyteckim, właśnie w dostojnej auli uniwersytetu odbył się zjazd byłych żołnierzy dywizji wschodnio-pruskiej, któremu uroczyście patronował premier Dolnej Saksonii, znany skądinąd dobrze w Polsce, jako zbrodniarz wojenny. Władze okupacyjne w swoim czasie nie chciały wydać go naszym sądom mimo, że od roku 1943 figuruje na liście międzynarodowej komisji dla badania zbrodni hitlerowskich.

Prasa adenauerowska podaje także ostatnio, że w najbliższym czasie powstanie komisja złożona z przedstawicieli USA, Anglii, Francji i rządu bońskiego, której zadaniem będzie ulaskawienie pozostających jeszcze w więzieniach zbrodniarzy wojennych tak, aby wszyscy już oni jak najszybciej znaleźli się na wolności. Wypuszczeni na wolność zbrodniarze otrzymują natychmiast od rządu bońskiego pełną emeryturę wsi 72, to znaczy od dnia kapitulacji trzeciej rzeszy. Trudność w otrzymywaniu emerytury mają tylko ci oficerowie, którzy zostali zdegradowani przez hitlerowskie sądy wojskowe, gdyż wyroki te są nadal prawomocne w „wolnym świecie” bońskiej republiki. W szczególnych jednak wypadkach, kiedy okazuje się, że z punktu widzenia interesów faszystów wyrok był niesłuszny, a poszkodowany jest dziś zwolennikiem Adenauera, ustalono, że prezydent bońskiej republiki, jako legalny następca Hitlera, może ulaskawić i rehabilitować danego oficera. I oto właśnie teraz w okresie przedwyborczym ogłoszono, że prezydent Heuss skorzystał z prawa łaski w stosunku do pewnego hitlerowskiego generała, który w roku 1945 w miesiącu kwietniu(?) został zdegradowany do rangi szeregowca przez sąd hitlerowski za to, że uważał, iż dalsza walka jest beznadziejną. Heuss wyrównał mu te krzywdę i przywrócił go do generalskiej rangi i polecił wypłacić mu emeryturę generalską za cały czas degradacji.

Wolność dla faszystów w „wolnym świecie” bońskim objawia się w okresie przedwyborczym we wszystkich formach i w tak wielkich rozmiarach, że wywołało to zaniepokojenie nawet u wielu burżuazyjnych polityków dalekich od opozycji wobec Adenauera.

Faszystów w bońskiej republice, spełniają bardzo określony rolę: pomagają oni Adenauerowi w terroryzowaniu społeczeństwa zachodnio-niemieckiego i w odradzaniu wszystkich dawnych militarystycznych tradycji ruskich i hitlerowskich. Walka z faszystacją Niemiec zachodnich, prowadzona przez postępowe siły niemieckie, jest w tej chwili walką niezwykle ciężką i pełną bohaterstwa, lecz dążeń narodu niemieckiego do zjednoczenia ojczyzny na zasadach pokojowych, demokratycznych nie potrafią stłumić ani Adenauer, ani żadne wrogle ludzkości siły.

EDMUND OSMAŃCZYK

Zaostrzenie stosunków włosko-jugosłowiańskich

LONDYN. Jak podaje agencja Reutersa, powołując się na komunikat agencji Tanjug, dnia 1 bm. kompania żołnierzy włoskich uzbrojonych w automaty wkroczyła na terytorium jugosłowiańskie w pobliżu Nowej Gorycy (na przeciw włoskiej Gorycji), skąd wycofała się dopiero po pewnym czasie.

Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych niezwłocznie zaprzeczył doniesieniom agencji o przekroczeniu granicy jugosłowiańskiej przez żołnierzy włoskich, nazywając je „absolutnie kłamliwymi”.

Tym niemniej 1 bm. wicezrem rząd jugosłowiański wystosował protest do Włoch, domagając się położenia kresu tego rodzaju prowokacjom i grożąc, że w przeciwnym wypadku nie będzie odpowiadał za ewentualne konsekwencje.

W odpowiedzi swej rząd włoski odrzucił protest jugosłowiański, oświadczając, że Włochy mają niewątpliwie pra-

wo podejmowania kroków, uznanych za konieczne dla obrony własnego terytorium. Dnia 2 bm. agencja Tanjug donosiła o ponownym pogwałceniu granicy jugosłowiańskiej przez 15 żołnierzy włoskich w okolicy Beło Brdo oraz o dalszych ruchach wojsk włoskich w kierunku granicy jugosłowiańskiej.

PARYŻ. Radio paryskie, komentując zaprzeczenie jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, iż Jugosławia zamierza anektować strefę b. wolnego obszaru Triestu, stwierdza, że pomimo tego zaprzeczenia zarówno Włochy jak i Jugosławianie wykazują ogromne wzburzenie.

Więź posłów z wyborcami

CO MIESIĄC w województwie koszalińskim odbywa się około 30 spotkań obywateli z posłami na Sejm.

Wyborcy darzą swych przedstawicieli na Sejm PRL wielkim zaufaniem i z radością witają ich na swoim terenie.

Wzruszające były momenty, kiedy pracownicy wzięli kolejowego wyrażali radość, że ich towarzyszy — maszynista Jan Kocot — jest zastępcą posła i mogą dzielić się z nim swoimi uwagami. Spółdzielcy i chłopcy indywidualni w Sarbi Nowie, Bleskiej pow. Koszalińskie, w Warcinie, pow. Miastko, w Okonku rozmawiali ostatnio o swych sprawach z posłami Rynkiewiczem i Rynkiewiczem.

W wypadku karygodnego lekceważenia organizacji spotkań wyborców z posłami nie mogą nam jednak przeszkodzić dobrej pracy szeregu rad narodowych.

Np. towarzysze z Białogardu doceniają, że dobrze przygotowany wódec poselski pomaga im w pracy. Posłowie bowiem wyjaśniają szereg spraw wyborcom i mobilizują ich do pracy.

Różne są sprawy, z jakimi wyborcy zwracają się do posłów bądź to na wódecach i zebraniach, bądź na dyżurach poselskich w przydzielonych radach narodowych. Analizując je trzeba stwierdzić, że coraz więcej obywateli zwraca się do posłów o pomoc w załatwianiu bolączek o charakterze społecznym, wykazując przy tym wielką troskę o szybką realizację programu wyborczego Frontu Narodowego.

Zrozumienie spraw dotyczących ogółu społeczeństwa uwi docznie się szczególnie przy omawianiu na zebraniach z posłami budżetów terenowych.

Licznie zebrani na spotkaniu z posłami wyborcy z fabryk słupskich podjęli zobowiązania produkcyjne wzywając inne zakłady pracy. Analiza terenowych budżetów wywołała obszerny dyskusję wyborców w powiatach słupskim, koszalińskim, wałeckim, białogardzkim i innych. Uwidoczniła się troska szeregu wyborców o zwiększenie wysiłku na odcinku realizacji planów produkcyjnych i wykonania obowiązków wobec państwa.

W Rzeczeniu pow. Człuchów ob. Romkiewicz Jerzy mówił, że budżet powiatowy przewiduje wzrost płacówek służby zdrowia i szkół, ale aby zbudować to cośmy zaplanowali, każdy obywatel winien wykonywać obowiązek wobec państwa. Ob. Marmuk Teofila w Lubieszynie pow. Wałcz, zwróciła uwagę na konieczność wykorzystania sum przeznaczonych na oświatę — „bo przecież Rząd nasz — mówiła — dba, by dzieci i młodzież chłopiska mogły w pełni zdobywać naukę i kulturę, czego nigdy nie było przed rokiem 1939”.

Obok tych wypowiedzi wyborcy zwrócili uwagę na niedbałość kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów oraz trwonienie często mienia społecznego.

W Stanowie w fabryce zapalek, wyborcy prosili posła Pinglejskiego o pomoc w usunięciu bagatelizującego stosunku BPP do zaplanowanego remontu w zakładzie. W wyniku interwencji usunięto usterki.

W Kłęczynowach pow. Miastko, robotnicy fabryki wozów prosili posła Łaskowską o pomoc w zlikwidowaniu niedociągnięć w zaopatrzeniu surowcowym.

W wyniku interwencji posłanki Trepy Krystyny uruchomiono nowe linie autobusowe Tarnówka — Złotów, Świerzyń — Koszalin oraz przeprowadzono remonty wielu mieszkań w Koszalinie.

Posł Pinglejski pomógł spółdzielcom w Chociwlu, powiat Koszalin, uzyskać światło elektryczne.

Strona organizacyjna spotkań z posłami spoczywa w rękach przydziałów powiatowych rad narodowych. Ich stosunek do spraw poselskich uległ na ogół poprawie. Daje się np. zauważyć coraz większą troskę o organizowanie wódec, udzie-

lanie odpowiedzi wyborcom na interwencje poselskie w Koszalinie, Wałczu, Kolobrzegu, Szczecinku.

Niektóre jednak przydziały rad narodowych wykazują obojętność w propagowaniu przyjeżdżających poselskich. I boją się „nadmiar” nowych spraw do załatwienia.

Pomimo zapewnień PKFN i Prezydium PRN w Ślawnie o dobrym przygotowaniu wódec w Doblesławcu, nikt nie zainteresował się o powiadomienie chłopów i wódec nła odbył się.

W Drawsku nikt nie poinformował wyborców o przyjmowaniu przez posła skarg i zażaleń i nie zainteresował się, by posłowie Rynkiewiczowi przydzielili pokój dla przyjmowania wyborców.

Te wypadki karygodnego lekceważenia organizacji spotkań wyborców z posłami nie mogą nam jednak przeszkodzić dobrej pracy szeregu rad narodowych.

Dużo można by też powiedzieć o stosunku Prez. Woj. Rady Narodowej do wódec poselskich. W czerwcu trzeba było odwołać przygotowane spotkanie w pow. kolobrzesckim, ponieważ nie było „możliwości” przewieźć posła Pinglejskiego z Koszalina do Kolobrzegu mimo, że wozy osobowe stały przed gmachem Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Na dzień 25. VII. 53 roku zalegała w Prez. Woj. RN 83 sprawy. Wiele razy przychodziło do biura Woj. Zespołu Poselskiego Zbigniewa Gruszczyńskiego w sprawie mieszkanisk, które jeszcze w pierwszych dniach lutego została przekazana do z-cy przewodniczącego Prez. Woj. RN Kawłaka.

Do końca lipca sprawa ta nie została ostatecznie wyjaśniona.

Interwencje poselskie winny być załatwiane szybko i do kładnie przez wszystkie organy władzy ludowej, które przebiegają się w swej pracy na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerszych mas ludowych. Słuszną krytyką pod adresem poszczególnych ogniw np. aparatu rad narodowych, wyrażona w for-

mie interwencji poselskiej, służy umocnieniu autorytetu władzy ludowej, podnosi działalność na wyższy poziom.

Wyborcy odwołujący się do pomocy posła powinni jednak pamiętać, że wiele drobniejszych spraw bytowych załatwić mogą bezpośrednio drogą zażaleń w przydziału miejscowej rady narodowej.

Posłowie przede wszystkim zajmują się sprawami o szerszym zasięgu, ważnymi dla wszechstronnego rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego naszego terenu.

Fakt, że posłowie cieszą się rosnącym autorytetem, zaufaniem społeczeństwa, że znają potrzeby terenu i włączają się do życia życia w wyborcom, oznacza im skuteczniejszą pracę dla realizacji programu Frontu Narodowego, programu siły i dobrobytu naszej Ludowej Ojczyzny.

S. K.

Siew rzepaku ozimego



Robotnicy PGR Golanica pow. Myślibórz dzięki stosowaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych oraz zasilaniu specjalnego, odpornego na zmiany klimatyczne gatunku uzyskali w b. r. wysoki zbiór rzepaku ozimego. Plon ten pozwolił na zaopatrzenie w ten gatunek rzepaku wszystkich PGR-ów okręgu Szczecin Południe i ponadto na odstąpienie państwu 35,6 ton. Na zdjęciu: członkowie brygady polowej PGR Golanica przy tegorocznym siewie rzepaku ozimego.

Państwo Ludowe chroni własność indywidualną

Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników (art. 12 Konstytucji PRL).

Okupione krwią radzieckiego i polskiego żołnierza, zagospodarowane ciężkim trudem robotnika, chłopca i inteligenta pracującego — ogromnym wysiłkiem całego narodu — Ziemia Odzyskana są dziś dumą naszego socjalistycznego budownictwa. Na ziemiach tych budujemy i umacniamy pokój. Umacniamy go wspaniałymi obiektami planu sześcioletniego, wznoszonymi nad Odrą i Nysą — granicą pokoju. Układ w Zgorzlecu potwierdzający polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie, wielokrotnie oświadczania rządu radzieckiego przekreślają wrogie zakusy neo hitlerowców spod znaku bońskiego na ziemi między Odrą, Bałtykiem i Wisłą.

Sześć milionów hektarów gruntu otrzymali chłopcy pracujący w województwach Polski wschodniej i środkowej — oraz w województwach zachodnich, wchodzących w skład Ziemi Odzyskanych. W wyniku reformy rolnej przeciętny obszar ziemi przypadający na jednego mieszkańca wsi wzrósł z 0,96 ha na 1,44 ha. Milion rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych otrzymało ziemię w ca-

łości lub częściowo. W ten sposób co trzecie gospodarstwo istniejące obecnie w Polsce, należy do chłopca, który zdobył ziemię dzięki władzy ludowej. Akt nadania gospodarki, wydany na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 roku, dawał chłopu jedynie prawo użytkowania. Nie miał on więc prawa rozporządzania ziemią, przekazywania jej na spadkobierców, zaś droga od aktu nadania do orzeczenia o jego wykonaniu, które miało stanowić dowód własności ziemi, była daleka i dawała nieraz pole do kumoterstwa, wypaczania linii naszej partii i rządu oraz reakcyjnej propagandzie o tymczasowości posiadania ziemi przez chłopów.

Władza ludowa realizując Manifest Lipcowy wydała dnia 6 września 1951 r. dekret o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych. Zwiększenie uregulowania stosunków własnościowych, ochrona własności chłopów, którzy zdźwignęli swoje gospodarstwa z dewastacji, jest dobrym potwierdzeniem troskliwej opieki i pomocy rządu ludowego dla chłopstwa pracującego, kładzie stanowczo kres wszelkiej tymczasowości. Z mocy samego prawa chłop posiadający gospodarstwo i działkę gruntową w dniu wejścia tego dekretu w życie (7 sierpnia 1951 roku) stał się jego właścicielem — o ile prowadził je osobiście lub przez członków

rodziny żyjących z nim we wspólnocie gospodarczej, przy czym wraz z gospodarstwem rolnym przeszły na jego własność inwentarz żywy, zabudowania i inwentarz martwy stanowiące przynależność gospodarstwa i potrzebne do jego prowadzenia.

Z tą chwilą „użytkowanie” zamieniło się we „własność”, która w myśl art. 12 Konstytucji korzysta z ochrony Państwa Ludowego.

Od tej chwili chłop nie może być pozbawiony swej ziemi. Nie wszystkie niestety terenowe organy władzy należycie zrozumiały dotąd doniosłość i znaczenie tego dekretu. Do dnia dzisiejszego w niektórych przydziałach powiatowych rad narodowych nie dostrzeżono chłopca-właściciela w przeciwieństwie do chłopca-użytkownika.

I tak np.: obywatel Aleksander Bienkowski użytkował na podstawie aktu nadania gospodarstwo rolne w Niedalinie, gm. Świerzyń, pow. Koszalin. Z dniem 7 września 1951 roku, na mocy dekretu stał się właścicielem tego gospodarstwa. Będąc czasowo zajęty w młynie w Wysoborzu, wydzierżawił powyższe gospodarstwo umową z dnia 12 listopada 1951 roku ob. Tadeuszowi Pietrzakowi na okres jednego roku, zawartą wobec przewodniczącego Prezydium GRN w Świerżynie. Gdy po roku chciał z powrotem zamieszkać w swym gospodarstwie, okazało się, że Prezydium PRN w Koszalinie wystawiło bez jego wiedzy „nominację osiedleńczą” ob. Tadeuszowi Pietrzakowi. Zapomniano o tym, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie może pozbawić ob. Bienkowskiego własności ziemi, którą nadał mu dekret z dnia 6 września 1951 r., że w tych warunkach wystawienie nominacji osiedleńczej innemu obywatelowi jest oczywistym naruszeniem zasad praworządności ludowej.

Zapomniano wreszcie o tym, że do chłopca-właściciela nie ma zastosowania art. 28 dekretu o osadnictwie z 1946 r., w myśl którego chłop-użytkownik (a więc jeszcze nie właściciel) był obowiązany do osobistego prowadzenia gospodarstwa pod rygorem cofnięcia mu aktu nadania. Zapomniano także o tym, że wprawdzie do zawarcia umowy zbycia, dzierżawy i zastawu gospodarstwa rolnego chłop-właściciel potrzebuje w myśl art. 8 dekretu z dnia 6 września 1951 roku zezwolenia władzy administracyjnej, jednakże brak takiego zezwolenia nie pozbawia chłopca własności ziemi, ani nie uprawnia władzy do odebrania mu ziemi, a tylko powoduje nieważność samej umowy zbycia, dzierżawy czy zastawu (art. 41 przepisów ogólnych prawa cywilnego).

Niestety w sprawie tej i Sąd Powiatowy w Koszalinie nie wykazał dostatecznej czujności i dał się zasugerować zaświadczeniu Prezydium Powiatowej

Rady Narodowej w Koszalinie o toczącym się postępowaniu administracyjnym w sprawie prawa własności ziemi ob. Bienkowskiego i sprawę eksmisji dzierżawcy zawiesił do czasu ukończenia tego postępowania.

Podobnie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wałczu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jastrowiu naruszyły prawo własności ob. Antoniny Żukowskiej do jej gospodarstwa w Jastrowiu, przeprowadzając jednostronnie i bez zachowania przepisów prawa o postępowaniu administracyjnym, zmianę części gruntów, stanowiących własność tejże obywatelki, z gruntami ob. Koprowskiego.

Prezydium rad narodowych winny głębiej zainteresować się dekretem z 6 września 1951 roku i zrozumieć całą treść polityczną i gospodarczą w nim zawartą. Partia i rząd stoją stanowczo na gruncie praworządności ludowej, wzmocnienia poczucia pewności u posiadaczy gospodarstw. Państwo Ludowe prowadząc konsekwentnie politykę ograniczania kulactwa, uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw własność prywatną indywidualnych gospodarstw chłopów pracujących.

Praktyki, o których wyżej wspomnieliśmy, naruszają linię partii i rządu, żywotne interesy gospodarstwa i polityczne Polski Ludowej, osłabiają sojusznictwo robotniczo-chłopskie, stanowią wodę na młyn adenaerowskich szczekaczków i dlatego należy natychmiast i zdecydowanie położyć im kres.

Towarzysz Bierut na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej w dniu 22 lipca 1953 roku — wskazywał: „nie powinniśmy ani na chwilę zapomnieć o tym, że większość produkcji naszego rolnictwa jest i będzie w ciągu dłuższego czasu wytwarzana przez chłopską indywidualną gospodarkę rolną. Aby więc podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej musimy okazać szerszą pomoc agronomiczną, zaopatrzeniową i techniczną również indywidualnym chłopom. Chłopsko pracujące małorolne i średniorolne jest i będzie niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej w walce o umocnienie państwa ludowego i budowę nowego ustroju społecznego”.

Przestrzeganie więc zasad ludowej praworządności, ochrona chłopskiej indywidualnej własności ziemi, budynków, nowych środków produkcji na podstawie obowiązujących ustaw powinna być nieustanną troską rad narodowych, Instancji, organizacji partyjnych i aparatu wymiaru sprawiedliwości w interesie sojuszu robotniczo-chłopskiego, politycznego i gospodarczego umocnienia Ziemi Koszalińskiej.

Bronisław Wiśniewski

Życie potwierdza słusność nowych norm

Załoga Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego pracuje na nowych normach od 1 lipca br. Z małymi wyjątkami, wszyscy robotnicy przekroczyli w lipcu swoje normy.

Już pierwsze dni pracy na nowych normach — stwierdza tow. Kazimierz Skuza, brygadista działu ślusarskiego — przyniosły przekroczenie nowych norm.

Tow. Skuza wyrobił w lipcu 126 proc. normy. Dobre wyniki osiąga na nowych normach brygada formlerzy, tow. Tadeusza Bernatka, który wyrobił 180 proc. nowej normy, a formlerz Stefan Gad, szczył się przekroczeniem nowej normy o 70 proc.

Nowe normy zmobilizowały robotników do lepszej, bardziej wydajnej pracy, do pełniejszego wykorzystania czasu pracy.

Łatwość, z jaką wysoko przekraczaliśmy stare normy — oświadcza ślusarz ZMP-owiec, Bolesław Stąjek, absolwent szkoły technicznej — nie zachęcała naszej załogi do zwiększania wydajności pracy. Dziś jest inaczej. Wielu robotników, osiagających dobre wyniki pracy, myśli nad dalszym jej ulepszeniem, co prowadzi do zwiększenia produkcji, a więc i do stopniowego wzrostu zarobków.

Załoga, która przyjęła nowe normy ze zrozumieniem, ma zaufanie do technika normowania i komisji, która opracowała normy. Ma jednak i pewne zastrzeżenia do planu technicznego.

Np. rozdzielenia nie wydaje na czas roboty, często brakuje dokumentacji, kwity materiałowe nie są przygotowane na czas itp. Trudności te są poważną przeszkodą w wykonywaniu i przekraczaniu nowych norm.

Również sprawy bytowo-mieszkaniowe pozostawiają wiele do życzenia. Wydz. Kwaterunkowy Prezydium MRN za mało troszczył się o przydział mieszkań dla robotników. Ostatnio, na żądanie towarzyszy z Wydz. Kwaterunkowego, dyrekcja Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego wynajęła na swój koszt taksówkę, aby wskazać 6 wolnych mieszkań. Dwa z nich Wydz. Kwaterunkowy przydzielił zakładowi. Co się jednak stało z resztą mieszkań?

A oto inny przykład. Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego przyjęły w lipcu 14 absolwentów szkół metalowych, którzy przyjechali z nakazem pracy. Mają jeszcze przybyć nowi absolwenci.

Dyrekcja zakładu zwracała się do Prezydium MRN z prośbą o wyszukanie mieszkań dla nowych pracowników.

Nowy kierownik produkcji działu mechanicznego, Franciszek Krugier od 2-ch miesięcy mieszka już w hotelu na koszt zakładu.

Towarzysze z Prezydium MRN obiecali przyjąć zakładowi z pomocą. Dotychczas mało jednak w tym kierunku uczynili.

Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć umożliwi dalszy wzrost wydajności pracy i rytmiczne wykonywanie planów, pobudzi również twórczą inicjatywę załogi do poszukiwania lepszych metod pracy. Trzeba jednak otoczyć załogę serdeczną opieką. Dotyczy to w równym stopniu towarzyszy z Prezydium MRN w Słupsku, jak i radę zakładową SZSO.

Tad. Łazarczyk
Korespondent „Głosu”



**1.706.000 zł.
na remonty łodzi
i sprzęt rybacki**

**DZIEŃ
ZIEMI
KOSZALIŃSKIEJ**

Spółdzielnia produkcyjna w Motarzynie jako jedną z pierwszych w pow. białogardzkim, zakończyła akcję żniwną i przoduje w odstawię zboża dla państwa. Do 20 ub. m. odstawiła już 102 kwintale zboża oraz wykonała podorywki na obszarze 100 ha. Zwłozione zostały także nawozy sztuczne, a do 22 ub. m. zaorano pod zasiew 30 ha ziemi. Plan zasiewów postanowiono całkowicie wykonać do 20 bm.

Natomiast gorzej jest z odstawą zboża w spółdzielni produkcyjnej Doble. Do 23 ub. m. nie odstawiła ani jednego kwintala zboża. Nie zaczęła również omłotów z powodu braku maszyny, POM i Prez. GRN w Sadowie winni natychmiast pośpieszyć z pomocą spółdzielcom w Doblu.

Józef Piórkowski
Korespondent „Głosu”

W gospodarstwie Legi należącej do zespołu PGR Polczyn Zdrój w pracach rolnych pomagają robotnikom kobiety. W żniwach np. udział brała żona przewodniczącego oddziału łowej rady zakładowej ob. Pełciak, żona kierownika gospodarstwa ob. Batogowska, 71-letnia ob. Brzokowska i kucharka ob. Sikora.

Ferdynand Sławik
Korespondent „Głosu”

W roku 1945 nie dysponowaliśmy ani jednym portem rybackim, a tabor pływający i urządzenia portowe znajdowały się w ruinie.

Plan 6-letni wytyczył zadania i kierunek rozwojowy rybolow-

stwa morskiego, zapewniając mu wszystkie środki dla koniecznego intensywnego rozwoju.

Budżet Ziemi Koszalińskiej na rok 1953 na remonty i sprzęt rybacki przeznaczona 1.706.000 zł.

Obuchem

„Robota na raty”

Budowa nowej studni w gospodarstwie rolnym Bołęcino jest obecnie dla tego PGR sprawą najpilniejszą. Woda w studni zupełnie nie nadaje się do picia, jest bowiem doprowadzana rurociągiem z pobliskiego jeziora. W czasie pogodnych dni jest jeszcze stosunkowo czysta, ale w dni deszczowe jest bardzo mętna. Poza tym, ponieważ rurociąg przechodzi koła chlewni, woda nasiąknięta ściekami cuchnie i nie nadaje się nawet do pojenia inwentarza.

Po wielokrotnych interwencjach załogi zespół Kamnica zillował się i przysłał grupę hydrauliczów, którzy dokonali wiercenia nowej studni i... odjechali.

Mineło kilka tygodni. Poem zjawił się murarz, który zbudował fundament pod pompę motorową — pompa będzie poruszana motorem elektrycznym. Całą tę robotę przykrył deskami i na tym budowę studni zakończono. O tym, że kiedyś w tym miejscu będzie molarowa studnia, można tylko wnioskować po rurze, która sterczy ponad deskami.

A robotnicy gospodarstwa? Chodzą nadal po wodę, znajdującą się w odległości ponad 300 m od ich mieszkań i kłną, na czym świat stoi, ślamazarność i bez troski stosunek do

potrzeb bytowych ludzi pracy dyrekcji zespołu PGR Kamnica.

Zapytujemy dyrektora zespołu, kiedy wreszcie robota „na raty” przy budowie studni zostanie zakończona?

Józef Milun
Korespondent „Głosu”

Co, gdzie, kiedy?

Kino

- BIAŁOGARD** — „Baltik” — „Ruszyli wzgórze” — godz. 18 i 20.
 - BYTÓW** — „Albatros” — „Daleko od Moskwy” — godz. 19
 - CZLUCHÓW** — „Uciecha” — „Zołniera Zwycięstwa” II ser. — godz. 18.
 - DRAWSKO** — „Drawa” — „Stalowi wojownicy” — godz. 19
 - MIASTKO** — „Gręźna” — „Dumna królowna” — godz. 19.
 - SZCZECINEK** — „Przysięga” — „Maksymek” — godz. 18 i 20.
 - WALCZ** — „Tęcza” — „W stepie” — godz. 18.
 - ZŁOTÓW** — „Ródło” — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka” — godz. 18.
- UWAGA!** Repertuar kin podajemy na podstawie komanikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Radio

- PROGRAM I**
5 września 1953 (sobota)
- Wladomocel 6.00 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 22.00
 - 5.10 Aud. dla wal. 6.20 Konc. 6.10 Muz. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. 7.50 Kalend. 8.00 Muz. 9.00 Aud. dla kl. V i VII. 9.25 Konc. solistów. 10.55 Aud. dla kl. III i IV. 11.15 Muz. i aktualn. 11.45 „Głos mądra kobiety”. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wal. 13.00 Konc. ork. 13.40 Utwory na harfe. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Frieman — Rapsod mazowiecki. 16.25 „Utwory liryczne Griega”. 16.45 Pieśni. 17.05 „Pogadanka agrobiologiczna. 17.15 „Siuchacze pizaa”. 17.20 Konc. rozrywk. 18.00 Mikrof. p. kraju. 18.15 Konc. popularn. 18.45 Muz. 19.00 Sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Przemysłowców Chłopów. 19.45 Muz. 20.28 Wład. sport. 20.45 Muz. tan. 21.25 „Rozmowa między panem, wójtem, a plebanem” słuch. poetyckie wg utworu Mikołaja Reja. 21.45 Konc. ork. 22.25 Muz. dla wszystkich. 23.10 Muz. na dobranoc.

Na budowę socjalistycznej stolicy

Nowa Warszawa dzięki ofiarnej pracy polskiego społeczeństwa, staje się pięknym, na wskroś nowoczesnym miastem — dumą i chlubą narodu — miastem godnym miana stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z okazji rozpoczęcia Miesiąca Budowy Warszawy człon-

kowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Zwycęstwo” w Tuchomku, pow. bytowski, podjęli zobowiązanie, w którym czytamy m. in.:
„...Jedynie stale i powszechnie świadczenia całego narodu na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy mogą zagwarantować planową budowę

Warszawy barbarzyńsko znieszczonej przez najędźcę hitlerowskiego.

My, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Zwycęstwo” w Tuchomku, zdajemy sobie sprawę ze znaczenia budowy naszej ukochanej socjalistycznej stolicy, włączamy się w szeregi świadczących na SFOS i zobowiązujemy się do wpłacenia jednorazowo kwoty 10 zł. od każdego członka naszej spółdzielni.

Wzywamy także wszystkie pozostałe spółdzielnie produkcyjne na terenie pow. bytowskiego do podejmowania podobnych zobowiązań”.

Zobowiązanie o świadczeniach na rzecz budowy Warszawy podjęli również członkowie spółdzielni produkcyjnej im Karola Świerczewskiego w Mydlinie.

Więcej troski o sprawy bytowe białogardzkich kolejarzy

Drużyny konduktorskie stacji Białogard prowadzące pociąg do Szczecina nie mogą korzystać na stacji Szczecin — Port Centralny z sześćo i półgodzinnego odpoczynku, ponieważ nie zapewniono im odpowiednich warunków. Pokój przeznaczony na ten cel jest brudny, całe umeblowanie pokoju, to trzy łóżka i stół. Materace są wąskie, brudne i porozrywane, przy tym zapluskwane. Kocy w ogóle nie ma. Nie ma również kuchni, w której mogłby zagrzać sobie posiłek, lub ugotować kawę. W takich warunkach pracownicy kolejowi wolałby siedzieć na podłodze, niż od poczywać na łóżku.

Interwencje składane u naczelnika stacji i u naczelnika wydz. ruchu w DOKP w sprawie polepszenia warunków odpoczynku nie odnoszą skutku.

Druga sprawa, której załatwienia drużyny konduktorskie stacji Białogard nie mogą się doczekać, to wypłata należności za przepracowane godziny nadliczbowe. W każdym miesiącu drużyny są zatrudnione ponad wyznaczoną

liczba godzin, ale wynagrodzenia nie otrzymują już od stycznia 1952 roku.

Więcej troski — towarzysze z DOKP w Szczecinie — o sprawy bytowe kolejarzy białogardzkich!

Józef Składanek
Korespondent „Głosu”

-SPORT - SPORT - SPORT-

Kolarze-pocztowcy startują w V Wyścigu o mistrzostwo

W nadchodzącą niedzielę 6 bm. na terenie woj. koszalińskiego zostanie zorganizowany V Powiatowy Wyścig Kolarzy dla pracowników łączności i listonoszy wiejskich. Zawodnicy mogą startować wyłącznie na rowerach turystycznych (hamulec typu „Torpedo”).

Wyścig powiatowy w Koszalinie rozpocznie się o godzinie 11. Kolarze — pocztowcy wyruszą z Pl. Stalina trasą Koszalin — Stare Bielice — Koszalin (długość około 20 km).

Czterech zawodników, którzy zajmą pierwsze miejsca w wyścigach powiatowych, uzyska prawo startu w wyścigu wojewódzkim, zaś zwycięzcy tego ostatniego wezmą udział w wyścigu centralnym, który odbędzie się w dniu 27 bm. w Warszawie przed zakończeniem ostatniego etapu wyścigu dokoła Polski.

Wyścigi kolarzy — pocztowców mają już swoją tradycję. Od czterech lat rokrocznie gromadzą one setki sportowców łączności, zachęcając ich do uprawiania kolarstwa, do podnoszenia swej tężyzny fizycznej.

Mistrzostwa w hokeju na trawie

W pierwszych spotkaniach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie padły następujące wyniki:
W Siemianowicach Stal (Siemianowice) pokonała zespół Kolejarza (Gniezno) — 4:0 (1:0).
W Poznaniu miejscowa Stal wygrała z Włóknierzem (Gdańsk) 3:0 (2:0).

We Wrocławiu wysokiej porażki doznał toruński Kolejarz z miejscowym OWKŚ przegrywając 2:9 (1:5).

Strzeleckie mistrzostwa Polski

Z wyników uzyskanych w 6-tym dniu strzeleckich mistrzostw Polski na podkreślenie zasługuje łączny wynik za trzy postawy w strzelaniu z karabinu wojskowego uzyskany przez Kochana (OWKS), który jest tylko o 2 pkt. gorszy od rekordu Polski. W strzelaniu z kbk-1 Kochan uplasował się na pierwszym miejscu w postawie leżącej i strzelając wynikami 174 i 178 pkt., a w postawie kłęczącej na drugim miejscu — 154 pkt.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego Kochan uzyskał 185 pkt. przed Gmitrowiczem (CWKS) — 181 pkt. W tej samej broni (pw-4) Rucleńska (Unia) uzyskała 181 pkt.

W pistolecie dowolnym Sawicki (Spójnia) wyprzedził Pejfera (Włóknierz) o 3 pkt. gromadząc 488 pkt. W pd-4 Pachla (Budowlani) uzyskał 183 pkt. przed Siwą (Gwardia).

Zdobywajcie SPO!

Pierwszy wyścig odbył się w 1949 roku gromadząc na starcie około 6000 zawodników na terenie całego kraju. W następnych latach liczba ta znacznie wzrosła. W naszym województwie w ub. roku startowało 141 kolarzy — pocztowców, co świadczy, że kolarstwo cieszy się dużym powodzeniem wśród listonoszy i pracowników łączności.

W poprzednich wyścigach nie zwracano jednak specjalnej uwagi na to, czy uczestnicy wyścigu uprawia sport systematycznie. W roku bieżącym sprawa ta przedstawia się inaczej. Warunkiem dopuszczenia do wyścigu centralnego będzie bowiem posiadanie przez zawodnika odznaki SPO lub zdobycie co najmniej 6 norm w rb.

Gwardia (W-wa) —Budowlani (Gdańsk) 2:1

W środę 2 bm. odbyło się w Gdańsku zaległe spotkanie o mistrzostwo I Ligi między warszawską Gwardią a Budowlanymi (Gdańsk).

Zasłużone zwycięstwo odniosła Gwardia 2:1 (1:1). Decydująca bramka padła w ostatniej sekundzie gry. Spotkanie stało na słabym poziomie. Bramki dla Gwardii zdobyli: Jagłowski i Hachorek. Jedyną bramkę dla Budowlanych zdobył z karnego w 35-tej min. Gronowski I.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Budapeszcie

W dalszym ciągu trwającego w Budapeszcie międzynarodowego turnieju tenisowego duży sukces odniosły tenisistki polskie.

Jędrzejowska pokonała w ćwierćfinale czołową rakietę Węgier Peterdi 9:7, 6:2. W półfinale Jędrzejowska grała z Węgierką Jawory. W grze pojedynczej Juniorek Ryczkówna pokonała Gogę 6:3, 6:2, kwalifikując się do półfinału. W grze pojedynczej juniorów Roszkiewicz przegrał w spotkaniu ćwierćfinałowym z mistrzem juniorów CSR Brychem 2:6, 2:6.

Ostatnie mecze w klasie A

Nadchodząca niedziela przyniesie miłośnikom piłkarstwa niemałe emocje. W dniu 6 bm. bowiem, piłkarze nasi stoczą pierwsze boje o Puchar Polski. Tysiące piłkarzy w całym kraju staną do walki o zaszczytną nagrodę. Sym patyczki spotkań „o punkty” będą mieli możliwość zobaczyć w Koszalinie dwa spotkania: Start Koszalin — Kolejarz Słupsk i Spójnia Koszalin — Kolejarz Darłowo. Szczególnie ten ostatni mecz zapowiada się niezwykle interesująco. Walka dwóch kandydatów do spadku z klasy A powinna przynieść wiele emocji. Bezpośrednie spotkanie zagrożonych zespołów będzie więc interesujące i warto je zobaczyć.



(53) **Nikołaj Fiodorowicz** słuchał nie przerywając mu. Fakt, że Aleksiej chciał podzielić się nowiną z tymi, z którymi współpracownicy, był zupełnie naturalny. Ale w głowie Kuprijanowa taka myśl nie powstała. I to wywołało w nim złość na siebie samego.

— Chciałem cię o coś zapytać — po chwili milczenia odezwał się Nikołaj Fiodorowicz. Szli przez pole. W dolinach było chłodnawo, na wzgórkach oświetlało ich ciepłem. Niebo coraz bardziej jaśniało i na wschodzie gorzały już pierwsze blaski. — Czy to tak sam z siebie postanowiłeś, czy też dlatego, że tak komuniście wypada?

— O czym mówisz, Nikołaj Fiodorowicz?

— A no o tym, żeby powędzić „odrodzeńcom” o Musiejce.

Aleksiej zwinął kroku. Dopiero teraz zupełnie jasno zrozumiał, z jaką jeszcze trudnością docierają do Kuprijanowa nowe pojęcia, że wszystko, co Kuprijanow narobił do czasu zebrania partyjnego, w tym właśnie miało swe źródło.

— Czemu milczysz?

— To bardzo proste. Zastanowiło mnie jednak co innego, Nikołaj Fiodorowicz, to, że źle rozumiesz politykę partii.

— Dlaczego źle? — nachmurzył się Kuprijanow.

— No, bo na czym polega współzawodnictwo? Nie na tym, żeby jeden drugiego wyprzedził, tylko na tym, żeby wszyscy razem jak najwięcej zrobili dla dobra narodu. Przecież jeżeli się zastosuje metodę Musiejki we wszystkich kółchozach, to o ilej więcej będzie chleba... Wiesz co, Nikołaj Fiodorowicz, przyjdę wieczorkiem do ciebie, to pogadamy. Kiedy człowiek zastanawia się nad polityką partii, to wiele rzeczy staje mu się jasnych: wiele spraw można wtedy przewidzieć, wielu błędów można uniknąć.

Doszedł do pola ozimego żyta. Mawrogin ogarnął spojrzeniem spokojne morze kłosów. — Widzisz je śpią... — Pstryknął palcem w źdźbło i z kłoska posypał się pyłek.

Nadszedł agronom. Na brzegu pola ustawił Aleksieja ze sznurkiem w rękę, sam ujął drugi koniec sznura i ostrożnie, rozsuwając wolną ręką kłosa, wszedł w żyto. Sznur się nacłagnał, a kłosa pochyliły się pod jego ciężarem. Na wzór tej pierwszej pary ustawiły się następne i również weszły w żyto.

Nikołaj Fiodorowicz kroczył wolno, uważnie przyglądając się pracy.

— Teraz wszystko stało się dla niego jasne. Sznur nabrał wkrótce żółtawej barwy. Zbierał pyłek z jednych kłosów i przenosił go na inne.

„Zuch z tego Aleksieja — myślał radośnie. — Ale zuch!”

Nikołaj Ruczejew przekonywał gorąco dyrektora stacji doświadczałnej.

— Muszę pomóc Porfirjewej. Powinniście zwolnić mnie choćby na kilka godzin.

— Zbyt często tam jeździć. Jeszcze nie ma tygodnia, a znowu wszczynacie rozmowę na ten temat. Można by pomyśleć, że pracujecie nie tu, na stacji, lecz w kółchozie.

— Wterciecie mi, że to konieczne. To bardzo ważne.

Dyrektor spojrział na niego bacznie spod okularów. Znał Ruczejewa jako opanowanego, poważnego człowieka. A teraz ten gorączkowy pośpiech nasuwał mu myśl, czy student nie ma czasem tam jakiejś bogdanki.

— Powiadacie więc, że to takie ważne?

— Bardzo.

— No, to rzeczywiście musicie jechać.

Ruczejew zawrócił jak na komendę i pomknął ku szosie. Dyrektor pokręcił głową, rozkładając ze zdumieniem ręce.

Mylił się jednak chyba dyrektor sądząc, że w grę tu wchodził miłośnik. Ruczejew rozmawiał z Nastią jedynie na temat kapusty.

„Jak z zasileniem pogłównym?” „Czy nie za mało wilgoci?” — o wszystko to pytał z poważną miną, wicherząc od czasu do czasu włosy.

(D. c. n.)